

Sygn. akt I ACa 1229/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SO del. Ewa Tomaszewska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2011 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Toruniu reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 19 maja 2011 r. sygn. akt I C 1655/09

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda A. C. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 1229/11

UZASADNIENIE

Powód A. C. wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa -Aresztowi Śledczemu w (...). Domagał się zasądzenia kwoty 100.000, 00 zł. za naruszenie jego dóbr osobistych. Wyjaśnił, że został umieszczony w celi z palącymi, mimo że sam nie pali. Powód jest genetycznie obciążony możliwością zachorowania na nowotwór płuc lub oskrzeli. Jego ojciec zmarł na nowotwór oskrzeli w wieku 48 lat. Poza tym, cela w której przebywał w sposób rażący odbiegała od norm przewidzianych w art. 110 k.k.w. Było to pomieszczenie izby chorych zaadaptowane na celę mieszkalną. Brakowało w niej wyposażenia. Powód ma obawę, że mógł się czymś zarazić np. wirusem HIV, HCV lub świerzbem. Zlew nie

posiadał osłony. Czynności związane z higieną osobistą powód musiał wykonywać na oczach współosadzonych. W celi przebywały cztery osoby. Musiały one korzystać z jednej 5 litrowej miski. Służyła ona do mycia, golenia, zmywania podłogi, prania, mycia stóp i intymnych części ciała.

W piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2010 r. powód zarzucał także, że uniemożliwiono mu skorzystanie z telefonu. Miał też zastrzeżenia, że kąpiel odbywa się raz w tygodniu w obecności innych osadzonych, a prysznic nie miały żadnych przepierzeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że cele mieszkalne w których przebywają osadzeni wyposażone są w węzły sanitarne, w skład których wchodzi: miska ustępowa, automat płuczący oraz umywalka z doprowadzeniem zimnej wody bieżącej, co jest podyktowane infrastrukturą obiektu oraz możliwościami technicznymi urządzeń produkujących ciepłą wodę użytkową.

Osadzeni mają dostęp do ciepłej wody w trakcie kąpieli. Zgodnie z § 32 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. z 2003 r., Nr 152, poz. 1494), każdemu tymczasowo aresztowanemu raz w tygodniu przysługuje ciepła kąpiel.

Węzeł sanitarny w celi nr (...) stanowi ubikacja umiejscowiona w rogu celi mieszkalnej w sposób umożliwiający nieskrępowaną możliwość z niej korzystania. Oddzielona jest od części mieszkalnej dla skazanych murowaną ścianą oraz drzwiami. Mimo, że zlew znajduje się w części mieszkalnej, skazani mogą utrzymywać higienę myjąc się w kąciek sanitarne.

Powód nie wskazał, jaką odniósł szkodę, w jaki sposób nastąpiło naruszenie jego dóbr osobistych i w jaki sposób jest on konsekwencją takich zachowań stanowiących o odpowiedzialności pozwanego, które podjęte zostały w sposób zawiniony. W ocenie pozwanego, stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że przebywanie powoda w Areszcie Śledczym w (...) miało miejsce w warunkach naruszających prawa człowieka. Działaniom organów postępowania wykonawczego (w rozumieniu k.k.w.) podejmowanym w stosunku do powoda nie towarzyszył zamiar poniżenia i upokorzenia.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie I C 1655/09 oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 600 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach:

Powód przebywał w pozwanym Areszcie Śledczym w (...) w okresie od (...) do(...).

Powód został osadzony w celi numer (...) o powierzchni 14, 2 m⁽²⁾. Jest to cela dla osób niepalących. W związku z panującym przeludnieniem została ona zaadaptowana z pomieszczenia przeznaczonego na izbę chorych. Po każdorazowej zmianie przeznaczenia jest ona dezynfekowana. Obowiązuje specjalny tryb postępowania z pościelą i bielizną z izby chorych. Określony jest też sposób przeprowadzania dezynfekcji oraz to, jakie środki mogą być tym celu użyte. W celi tej przebywały 4 osoby. W dniu 18 sierpnia 2009r. jeden z osadzonych - M. K. złożył oświadczenie, że od tego dnia jest osobą niepalącą. W trakcie wizytacji celi numer (...) funkcjonariusze nigdy nie stwierdzili, żeby ktoś palił papierosy. Nie były też zgłaszane na to skargi przez osadzonych w tym pomieszczeniu.

Dyrektor Aresztu Śledczego wydawał zarządzenia oraz informował sędziego penitencjarnego o występującym przeludnieniu. W dniu 3 sierpnia 2009r. zostało wydane zarządzenie numer 8 / 09 w sprawie umieszczania osadzonych w okresie od 1 sierpnia 2009r. do 31 sierpnia 2009r. w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną

osobę wynosi mniej niż 3 m². Stan zaludnienia aresztu wynosił wówczas 108,4 %. /ostał o tym poinformowany sędzia penitencjarny. Kolejne zarządzenie o umieszczeniu osadzonych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m² zostało wydane w dniu 1 września 2009r. i dotyczyło okresu od 1 września 2009r. do 30 września 2009r. Stan osadzonych wynosił wtedy 112,6 %.

Ubikacja w celi numer (...) była oddzielona ściankami od reszty pomieszczenia. Umywalka znajdowała na zewnątrz tej kabiny i nie była niczym oddzielona od pozostałej części sali. Znajdowały się w niej cztery łóżka. Były tylko dwie szafki na rzeczy osobiste. Na skutek interwencji pozwanego do celi wstawiono brakujące szafki i wieszak. Cella była czysta. Podłoga i ściany były wyłożone płytkami do wysokości 2 metrów. Powyżej ściany były odmalowane. Standard tej celi był lepszy niż innych, gdyż była ona przystosowana do przebywania chorych.

W dniu 20 sierpnia 2009r. w czasie wizytacji celi przez wychowawcę powód nie pytał o możliwość skorzystania z telefonu. W każdej celi jest wywieszony zawiadomienie o „Porządku wewnętrznym dla tymczasowo aresztowanych i skazanych”. Możliwość skorzystania z telefonu następuje na pisemny wniosek osadzonego złożony u oddziałowego w dniu poprzedzającym do godziny 9.00. Zgłoszenia na sobotę powinny być dokonane w piątek. Na podstawie tych zgłoszeń jest sporządzana lista osób zgłaszających zamiar skorzystania z telefonu. Jest ona zatwierdzana przez dyrektora aresztu. W dniu 21 sierpnia 2009r. w czasie apelu wieczornego powód próbował wręczyć dowódcy zmiany prośbę o możliwość skorzystania z telefonu w dniu 22 sierpnia 2009r. Funkcjonariusz nie przyjął tego pisma ponieważ powinno ono być złożone najpóźniej do godziny 9.00. Następnego dnia była sobota. W ten dzień powód ponownie zgłaszał chęć skorzystania z telefonu i próbował wręczyć wniosek dowódcy zmiany. Funkcjonariusz ponownie go nie przyjął i pouczył powoda o właściwym trybie załatwienia sprawy.

Kąpiel odbywała się w łaźni jeden raz w tygodniu. Wszyscy kąpali się razem. Poszczególne prysznicze nie były niczym osłonięte. Więźniowie „grypsujący” korzystali z kąpeli pod nieobecność innych osadzonych. W czasie gdy więźniowie brali kąpiel była dokonywana wymiana ręczników, pościeli i poduszek.

Sąd Okręgowy zważył, że powód powoływał się na to, że pozwany Areszt Śledczy naruszył jego dobra osobiste, przepisy ustawy o ochronie przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, Konstytucję oraz art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, /godnie z art. 23 k.c. dobra osobiste, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten czyje dobro osobiste jest zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonania naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie naruszył żadnych przepisów powoływanych przez powoda.

Sąd Okręgowy nie dał wiary powodowi oraz zgłoszonym przez niego świadkom, gdy twierdzili, że osadzony M. K. palił papierosy i wszyscy się na (...) skarżyli funkcjonariuszom pozwanego. Gdyby tak rzeczywiście było to z pewnością w dokumentacji pozwanego byłby jakiś ślad po tych zgłoszeniach. Z pewnością także powód złożyłby skargę pisemną. Powód jest osobą, która korzysta z tej formy komunikacji z administracją penitencjarną czego przykładem jest chociażby zawarta w aktach tej sprawy dokumentacja dotycząca rzekomego pozbawienia powoda możliwości skorzystania z telefonu. Tym bardziej więc, skoro ustne skargi powoda i osób współosadzonych miałyby nie osiągnąć żadnego rezultatu, to powód złożyłby odpowiednie pismo. Powód przedłożył w niniejszej sprawie pismo M. K. z dnia 24 sierpnia 2009 r. w którym oświadcza on, że nigdy nie deklaruował, że jest osobą niepalącą. Pismo to jest adresowane do Aresztu Śledczego w T., ale nie ma żadnego potwierdzenia, że rzeczywiście zostało ono tam złożone. Dziwi też dlatego na dole strony napisano, że jeden egzemplarz jest przeznaczony dla Sądu Okręgowego w (...) - Wydział Cywilny. Przecież pismo to było sporządzone. zanim powód napisał swój pozew - 26 sierpnia 2009r., a tym bardziej

zanim go złożył do sadu 28 sierpnia 2009r. Przekonuje to, że pismo to zostało sporządzone wyłącznie na użytek sprawy sądowej, a nie po to, żeby poinformować kierownictwo aresztu o tym, że osadzony M. K. pali papierosw. Powód w swoich wywodach pomija natomiast zupełnie uświadczenie M. K. z dnia 18 sierpnia 2009r. złożone w administracji pozwanego Aresztu, że tego dnia jest on osobą niepalącą. Dysponując takim pismem pozwany miał prawo umieścić powoda i M. K. w jednej celi jako osoby niepalące.

Warunki panujące w celi numer (...) były zgodne z wymogami określonymi u art. 110 § 1 k.k.w. Zarzuty powoda, że ponieważ cela była zaadaptowana z pomieszczenia przeznaczonego wcześniej na izbę chorych, to powód mógł się czymś zarazić mają charakter rozważań teoretycznych. Powód nie twierdzi bowiem, aby rzeczywiście zapadł na jakąś chorobę na skutek przebywania w tym pomieszczeniu przez okres 22 dni. Oczywiście, w ślad za nim me wykazuje też jakiegokolwiek związku przyczynowego między warunkami panującymi w tej celi, a jego stanem zdrowia. Stan ten po prostu nie ulegał pogorszeniu, nie doznał żadnego uszczerbku na skutek przebywania w tej celi. Na marginesie wskazał Sąd Okręgowy, że pomieszczenie to było dezynfekowane po każdej zmianie przeznaczenia. Warunki panujące w nim były zdecydowanie lepsze niż w innych celach. Było tam czysto, a podłoga i ściany były wyłożone płytkami. Zwrócili na to uwagę świadkowie współosadzeni - w swoich zeznaniach. Osoby te nie miały żadnych zastrzeżeń co do warunków panujących w tym pomieszczeniu.

Pozwany zaprzeczał, aby w celi brakowało „urządzeń kwatermistrzowskich. Z zeznań świadków wynika jednak, że brakowało dwóch - szafek i wieszaka. Braki te zostały uzupełnione po zgłoszeniu funkcjonariuszom. Nie można dopatrzeć się naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda przez brak szafki, czy wieszaka. Nie twierdzi on nawet, że to jemu brakowało szafki, a jedynie, że było czterech osadzonych, a tylko dwie szalki.

Nie nastąpiło też naruszenie dóbr osobistych powoda przez to, że umywalka w celi nie była osłonięta. Mycie w takiej umywalce zębów, rąk, czy twarzy nie narusza niczyjej prywatności. Czynności higieny intymnej powód mógł wykonywać korzystając z miski w pomieszczeniu, gdzie znajdowała się ubikacja, które jest oddzielone ścianami od pozostałej części celi.

Nie sposób też, zdaniem Sądu Okręgowego, dopatrzeć się jakiegoś naruszenia przepisów w sposobie odbywania kąpieli. Zgodnie z § 5 ust. 6 „Porządku wewnętrznego dla tymczasowo aresztowanych i skazanych w Areszcie Śledczym w (...)” kąpiele osadzonych odbywają się w łaźni pawilonu mieszkalnego w każdy czwartek w godzinach 8.00 - 13.00 na podstawie planów kąpieli. Czas kąpieli określa się na 8 minut dla osadzonego. Dodatkowo, ciepła woda jest udostępniana w celach w określonych porach [§ 5 ust. 12], Przebywanie w areszcie śledczym, czy zakładzie karnym jest związane z pewnymi niedogodnościami. Jedną z nich jest brak możliwości kąpieli w dowolnych porach i wybranych warunkach [oddzielne kabiny]. Powód popełniając przestępstwo powinien liczyć się z tymi konsekwencjami. Taki skutkiem jest także brak możliwości korzystania z telefonu w dowolnym czasie Regulamin także w tym przypadku jest jednoznaczny [§ 16]. Powód miał obowiązek stosowania się do niego jak każdy inny osadzony. Tylko i wyłącznie na skutek nie przestrzegania przez powoda trybu korzystania z telefonu pozbawił się on tej możliwości.

Sąd Okręgowy zważył, że aby można było zasadnie mówić o „niehumanicznym lub poniżającym traktowaniu” w rozumieniu art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności musi zaistnieć celowe działanie mające na celu potraktowanie w ten sposób osadzonego. Dolegliwości muszą przekraczać nieunikniony element cierpienia lub upokorzenia właściwego dla danej formy traktowania. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca Powód przebywał w pozwanej jednostce tylko 22 dni w bardzo dobrych warunkach. W jego celi nie występowało przeludnienie. Na powierzchni - 14, 2 m przebywały bowiem tylko 4 osoby. Na jedną osobę przypadało więc 3, 55 m. Norma 3 metrów z art. 110 § 1 k.k.w. nie była więc przekroczona. Na marginesie więc można wskazać, że w sprawie przeludnienia w palcówce dyrektor pozwanego zachował tryb postępowania przewidziany przepisami. Wydawał stosowne zarządzenie i informował o tej kwestii sędziego penitencjarnego. Podkreślić też należy, że sam fakt przekroczenia normy powierzchniowej nie stanowi podstawy dla dochodzenia roszczeń pieniężnych, lecz stanowią ją skutki, które z tego wynikają np. dla stanu zdrowia osadzonego.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedłożone dokumenty, a także zeznania świadków oraz powoda [oprócz kwestii o której była mowa wcześniej]. Dowody te są spójne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną całość.

Sąd Okręgowy pominął dowód przesłuchania świadka K. U.. Został on zwolniony z aresztu śledczego, a powód nie podał jego aktualnego adresu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu w całości. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd ten zasądził od powoda zwrot kosztów procesu na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Składa się na nie wynagrodzenie pełnomocnika wynoszące 3.600, 00 zł. [§ 6 pkt. 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... Dz. U. nr 163, póź. 1348 ze zmianami j. Powód był zwolniony od kosztów sądowych. Zgodnie jednak z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [tekst jednolity - Dz.U. nr 90 z 201 Or., póź. 594 ze zmianami] zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Fakt uzyskania takiego zwolnienia nie jest też szczególną okolicznością, która pozwalałaby na odstąpienie od obciążania nimi na podstawie art. 102 k.p.c. Szeroko w tej kwestii wypowiadał się Sąd Najwyższy oraz inne sądy, a orzecznictwo w tym zakresie ma utrwalony charakter {por. np. postanowienie I Cz 112 / 09 z 11 lutego 2010 r. [lex 564753], postanowienie II Cz 88 / 09 z 27 stycznia 2010r. [lex 578136], postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach I A.Cz 27 / 07 z 17 stycznia 2007r. [lex 337333], wyrok Sąd Apelacyjnego w Katowicach I A.Ca 1203 / 03 v- 19 lutego 2004r. [OSA 2005/5/25]}. Powód wytaczając powództwo powinien liczyć się obowiązkiem poniesienia kosztów na rzecz pozwanego w przypadku przegrania sprawy.

Wobec przegrania sprawy przez powoda żadna ze stron nie ponosi nie uiszczonych kosztów sądowych [por. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 98 § 1 k.p.c.].

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów art. 30, 40, 41 ust. 4, 2 i 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; naruszenie art. 3 i 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; obrazę przepisów prawa poprzez naruszenie art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 110 § 1 i 2 k.k.w.; naruszenie prawa powoda do osobistego uczestniczenia w postępowaniu, a także naruszenie art. 316 w związku z 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie materiału dowodowego świadczącego na korzyść powoda.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy uniemożliwił mu uczestniczenie w rozprawach, czym pozbawił go możliwości obrony jego praw. Zdaniem skarżącego wszystkie jego zarzuty zostały przed Sądem I instancji potwierdzone, w szczególności wykazany został fakt naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd ten, zdaniem powoda, wybiórczo ocenił materiał dowodowy i przyjął jedynie dowody niekorzystne dla skarżącego.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym na rzecz Skarbu państwa - Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przede wszystkim zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda zawartym w apelacji, których w sposób wyraźny nie przyznaje w odpowiedzi na apelację. W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że nie nastąpiło naruszenie przepisów powołanych przez powoda. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może zostać przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Przekonanie strony o innej niż przyjętej przez sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie jest wystarczającym powodem do formułowania zarzutu naruszenia przywołanego przepisu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r. I ACa 953/07, z dnia 9 kwietnia 2008 r. I ACa 205/08, z dnia 30 stycznia 2008 r. I ACa 1040/07). Trafnie też Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania świadka, którego adresu powód nie wskazał oraz oddalenie dowodu z zeznań świadka M. K. i jego pisma, sporządzone zostało wyłącznie na

użytek niniejszej sprawie. Zdaniem pozwanego, w niniejszej sprawie nie zachodzi przesłanka bezprawności działania pozwanego, powód jednocześnie nie wykazał, aby zachodziły jakiegokolwiek przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu. Skarżący wprawdzie przedstawił zarzuty apelacyjne, jednakże w uzasadnieniu apelacji nie zważył wyjaśnienia, na czym naruszenie przez Sąd Okręgowy przywołanych przepisów prawa miało polegać. Z treści tego uzasadnienia wyprowadzić można jedynie wniosek, że powód nie godzi się z niekorzystnym dla siebie orzeczeniem Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego dokonywania. W szczególności Sąd I instancji prawidłowo ustalił warunki, w jakich powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...), co w konsekwencji pozwoliło na ocenę zasadności żądań powoda. Oceniając te żądania Sąd ten dokonał prawidłowej analizy przepisów prawa mających w tej sprawie zastosowanie.

Przepis art. 24 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

- 1) istnienie dobra osobistego,
- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony; pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Na pozwanym zatem spoczywa ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne. Takie właśnie stanowisko zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2005 r. w sprawie V CK 259/05 stawiając tezę: „To pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.” Podobnie Sąd Najwyższy kwestię rozkładu ciężaru dowodu i przesłanej przewidzianym omawianym przepisem przedstawił w tezach wyroku z dnia 23 października 2003 r. w sprawie V CK 352/02 wskazując, że:

„1. Ochrona przewidziana w art. 24 k.c. nie wymaga wykazania przez poszkodowanego winy sprawcy naruszenia. Wystarczające jest udowodnienie naruszenia dobra osobistego, natomiast rzeczą sprawcy jest obalenie domniemania bezprawności jego działania.

2. Obiektywizacja miernika oceny dyskomfortu psychicznego związanego z wiadomością o krytyce dokonywana pod kątem ustalenia, czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie wyraża się w pominięciu subiektywnych odczuć pokrzywdzonego, lecz polega na rozważeniu, czy większość rozsądnie myślących ludzi odczuwałaby ów dyskomfort równie dolegliwie jak pokrzywdzony, czy też wrażliwość pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu norm społeczno-obyczajowych, jest nadmierna.”

Konstrukcja przepisów kodeksu cywilnego nakłada na osobę występującą z roszczeniem odszkodowawczym obowiązek wykazania faktu naruszenia jej dóbr osobistych i związanej z tym szkody majątkowej, działania sprawcy oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego między dwiema pierwszymi przesłankami. Jak bowiem stanowi przepis art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, którego szkoda wynikła.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. z dnia 16 lipca 1997 r.) w art. 2 stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej; art. 30 tego aktu prawnego stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz

publicznych. Nadto zaś, zgodnie z art. 41 ust. 4 każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Przywołany przez powoda przepis art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy (ust. 1); umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową (ust. 2); jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową prawo przez nią stanowiące jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami (ust. 3).

Akcentowana przez powoda w apelacji Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.) w art. 3 (zakaz tortur) stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, zaś w art. 6 ust. 1 (prawo do rzetelnego procesu sądowego) stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości.

Ostatnią z ustaw, na którą powód się powołuje jest Kodeks karny wykonawczy (z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz. U. z dnia 5 sierpnia 1997 r.). Mianowicie skarżący zarzuca wyrokowi Sądu I instancji, że naruszył przepis art. 110 tej ustawy, który w § 1 stanowi, że skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. Powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy (§ 2).

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany nie naruszył przepisów art. 23 i 24 k.c. Podobnie jak przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o ochronie prawa i człowieka i podstawowych wolności oraz kodeksu karnego wykonawczego, których treść została powyżej przytoczona. Powód bowiem nie wykazał, by pozwany naruszył dyspozycje wskazanych przez powoda przepisów prawa.

Ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu uregulowana została w przepisie art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Artykuł ten wskazuje, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania. Nie wynikają z niego ani prawa, ani obowiązki o charakterze materialnoprawnym. Mimo to zamieszczenie zasady rozkładu ciężaru dowodu w kodeksie cywilnym ma swój sens, gdyż pozwala stronie ocenić realną możliwość egzekwowania przed sądem praw przysługujących jej na podstawie tego kodeksu. Zanim strona zapozna się z formalnymi regułami dochodzenia roszczeń, może ocenić szansę wygrania procesu. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle,

o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Patrząc w ten sposób na art. 6k.c., należałoby powiedzieć, że zawiera on informację niezwykle istotną dla podmiotów prawa. Dlatego, choć przepis nie kształtuje praw

1 obowiązków, można uznać, iż jego adresatem jest ogół podmiotów (vide Pyziak-Szafnicka Komentarz do art. 6 k.c. LEX 2009).

Z treści przepisu art. 6 k.c. wyprowadzić można również wniosek, że w istocie wprowadza on prawo strony do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Strona bowiem nie ma materialnoprawnego obowiązku aktywnego działania w procesie. Jednakże brak należytej aktywności w postępowaniu dowodowym może w konsekwencji doprowadzić do uznania przez sąd, że twierdzenia tej strony nie zostaną udowodnione, a tym samym nie uzyska ona korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Niezależnie natomiast od postrzegania przepisu art. 6 k.c. jako prawa, czy też obowiązku dowodzenia, w ocenie Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie powód nie zaproponował materiału dowodowego, który potwierdzałby naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda, czy też wystąpienia szkody. Sąd Apelacyjny nie znajduje uzasadnienia dla uznania słuszności zarzutów skarżącego podniesionych w apelacji o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przedstawionych powyżej przepisów prawa. Jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w warunkach zgodnych z właściwymi przepisami, w tym z kodeksem karnym wykonawczym. Zasadnie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadków - osadzonych razem z powodem oraz wyjaśnieniom powoda w odniesieniu do podnoszonych w pozwie twierdzeń o osobie palącej umieszczonej w celi dla niepalących. Dowody te bowiem nie znajdują potwierdzenia w dokumentach administracji Aresztu Śledczego, nie wspominając już o sprzeczności w oświadczeniach świadka M. K.. Podobnie nie znalazły potwierdzenia zarzuty o naruszeniu prawa powoda do przeprowadzenia rozmowy telefonicznej. Jak wynika z właściwych ustaleń Sąd Okręgowy, powód wnioskował o przyznanie mu tego uprawnienia niezgodnie z obowiązującym w Areszcie Śledczym w (...) regulaminem.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów proceduralnych, tj. art. 316 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c, tym bardziej, że jak wskazano na wstępie powód nie uzasadnia, na czym to naruszenie polega. Sąd I instancji wydając w sprawie wyrok wziął za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, zaś w sporządzonym uzasadnieniu zawarł wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącego, że Sąd I instancji pozbawił go prawa do osobistego uczestnictwa w rozprawach przed tym Sądem, stwierdzić należy, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Osobisty udział stron w procesie w zasadzie nie jest obowiązkowy, dlatego otrzymują oni jedynie zawiadomienia o terminie rozprawy, chyba że przewodniczący zarządzi ich wezwanie (zob. art. 208 § 1 pkt 1 k.p.c.), co ma często miejsce z uwagi na duże znaczenie wysłuchania informacyjnego stron (art. 212 k.p.c.) oraz dążenie do pojednania stron (art. 6 i 223 k.p.c.) (vide P. Talenga Komentarz do art. 216 k.p.c. kodeksu postępowania cywilnego Oficyna 2008). Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 27 stycznia 2009 r. w sprawie I ACa 1310/08 (POSAG 2009/1/56) prawo do obrony nie ma charakteru bezwzględnie w tym znaczeniu, że zawsze, niezależnie od okoliczności rozpoznawanej sprawy, gwarantuje stronie prawo osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu. Osoba odbywająca karę pozbawienia wolności w warunkach zamkniętego zakładu karnego może skutecznie żądać sprowadzenia jej na rozprawę tylko wówczas, gdy sąd uzna za konieczny jej osobisty udział w rozprawie, co ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy pozostały niewyjaśnione okoliczności, które może wyjaśnić dowód z przesłuchania stron. Sąd Najwyższy zaś z wyroku z dnia 17 lutego 2004 r. w sprawie III CK 290/02 (LEX nr 164001) wyjaśnił, że jeżeli nie zachodzą przeszkody wskazane w art. 214 k.p.c, to ponieważ udział w rozprawie jest tylko prawem strony (por. art. 211 k.p.c.), jej nieobecność nie pociąga za sobą w zasadzie (por. jednak art. 216 k.p.c.) obowiązkowego stawiennictwa. Obecność stron na rozprawie ma więc charakter fakultatywny.

W niniejszej sprawie nie zachodziła konieczność obecności powoda na każdej rozprawie wyznaczonej przez Sąd Okręgowy, albo też Sąd Wezwany do przeprowadzenia odezwy o pomoc sądową. Powód zaś, w drodze pomocy prawnej przesłuchany został przez Sąd Rejonowy w Zabrzu w dniu 25 maja 2010 r. (k. 266), a tym samym miał możliwość przedstawienia swoich szczegółowych wyjaśnień i opisanie istotnych jego zdaniem okoliczności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zastąpiło zatem w postępowaniu przed Sądem I instancji pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw. Tym samym zarzut apelacji w tym zakresie uznać należy za chybiony.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyznania słuszności zarzutom apelacji o naruszeniu przez Sąd I instancji przywołanych przez skarżącego przepisów prawa, wskazanych na wstępie rozważań Sąd Apelacyjny.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt. I wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał na uwadze przepis art. 99 k.p.c, zgodnie z którym Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Natomiast w myśl § 13 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002, Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami), stawki minimalne za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym stanowią 75 % stawki minimalnej - w tym wypadku kwoty 3 600 zł. liczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia - 100 000 zł. (zgodnie z § 6 pkt. 6 tego rozporządzenia), co stanowi kwotę 2 700 zł. Nadto zaś, w myśl przepisu art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami), zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Powód zaś jako przegrywający spór zgodnie z art. 98 k.p.c. obowiązany jest zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw celowej obrony.

Mając na uwadze powyższe przepisy oraz wyliczenia Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt. II wyroku.